Hałaśliwe urodziny

Na moich urodzinach był Czarodziej ,pokazywał różne sztuczki i nagle wyczarował się *Straszny Hałas.*

Na przyjęcie przyszli moi hałaśliwi znajomi ,wiec był wielki harmider!.Moja mama już nie mogła wytrzymać tego gwaru. Po chwili wszyscy usłyszeli wielki szum, okazało się że mój tata wypożyczył helikopter. Wszyscy udaliśmy się w siną dal .W helikopterze był straszny rozgardiasz bo okazało się że moja koleżanka ma lęk wysokości, inni bali się powstał wielki chaos ponieważ leciał z naprzeciwka na nas samolot myśleliśmy ze się rozbijemy ale udało się uniknąć rabanu .Po wylądowaniu usłyszeliśmy głośne „hura”i to był straszny tumult Koledzy odśpiewali głośne sto lat i zjedliśmy tort.

Były to niezapomniane urodzinki pełne wrzasku. Straszny Hałas zapanował nad moim przyjęciem.